

TROSKA O DOBRO WSPÓLNE W NIEZREALIZOWANYM PROJEKCIE INWESTYCYJNO-SPORTOWYM „IGRZYSKA NADWIŚLAŃSKIE WARSZAWA 2012”¹

W 1993 r. na przedsięwziętym spotkaniu Towarzystwa Olimpijczyków Polskich wybitny florecista, medalista olimpijski i uznany warszawski prawnik Ryszard Parulski wyszedł z inicjatywą podjęcia starań zmierzających do stworzenia w Warszawie infrastruktury sportowej o randze olimpijskiej i zgłoszenia kandydatury miasta do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 2012 roku². Pomysł nie był pierwszą inicjatywą olimpijską w historii Warszawy, jednak projekty z lat 20., 30. i 40. z różnych przyczyn nie miały szans na realizację³, Parulski wierzył jednak, iż tym razem będzie inaczej. Podczas wspomnianego spotkania zaprosił on do współpracy innego wybitnego szermierza, wielokrotnego drużynowego medalistę olimpijskiego w szabli i cenionego architekta Wojciecha Zabłockiego⁴. Parulski i Zabłocki tworzyli odtąd tandem, który kierował wstępnymi pracami przygotowawczymi nad projektem nazwanym „Igrzyska Nadwiślańskie Warszawa 2012”, lobbował o wsparcie władz sportowych, samorządowych i państwowych oraz angażował się w popularyzację pomysłu wśród społeczeństwa. Ryszard

¹ Praca naukowa finansowana ze środków MEiN na naukę w roku 2022 w ramach działalności Szkoły Naukowej AWF Warszawa SN Nr 2 „Społeczno-humanistyczna szkoła badań kultury fizycznej”

² W. Zabłocki (1999), *Igrzyska Olimpijskie w Warszawie*, Warszawa: 192.

³ K. Potrzuski (2019), *Marzenia o olimpijskiej Warszawie. Niezrealizowane projekty realizacji infrastruktury olimpijskiej w stolicy Polski w XX wieku*. W: J. Chełmecki, S. Wilk [red.], *Sport warszawski w służbie Niepodległej. 140 lat sportu w Warszawie. 100 lat sportu w Polsce*, Warszawa: 78-93.

⁴ Wywiad z Wojciechem Zabłockim przeprowadzony 3 stycznia 2019 r., autoryzowany, mps w zbiorach autora.

Parulski odpowiedzialny był przede wszystkim za lobbging, kontakty z władzami i obsługę prawną, a Wojciech Zabłocki za sporządzenie projektów architektonicznych i urbanistycznych. Ostatecznym celem projektu, oprócz uzyskania wymarzonego prawa do organizacji letnich igrzysk w Warszawie, było nie tylko zwiększenie znaczenia Polski i jej stolicy w międzynarodowym sporcie i ruchu olimpijskim, lecz również stworzenie potężnego impulsu przyspieszającego rozwój miasta i mobilizującego do przekształcania jego przestrzeni w nowocześniejszą, bardziej funkcjonalną oraz przyjaźniejszą dla mieszkańców, także, a może przede wszystkim po zakończeniu igrzysk⁵. Było to zgodne z istniejącą od dekad i stopniowo umacniającą się tendencją, aby przy organizacji letnich igrzysk uwzględniać również interesy społeczności lokalnych, przewidywać ekonomiczne i społeczne konsekwencje organizacji w danym mieście sportowej megaimprezy oraz planować inwestycje sportowe w taki sposób, aby po jej zakończeniu nie stanowiły one tzw. „białych słoni” – pięknych, acz nikomu niepotrzebnych i stopniowo niszczących obiektów – lecz służyły albo celom sportowym, albo mogły zostać stosunkowo łatwo zaadaptowane do innych funkcji⁶. Projekt „Igrzysk Nadwiślańskich Warszawa 2012”, z różnych przyczyn, nie rozwinął się do poziomu, który pozwoliłby na zgłoszenie w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim oficjalnej kandydatury Warszawy do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 2012 roku. Definitywnie zamknięto go w 2017 r., gdy Wojciech Zabłocki i wdowa po Ryszardzie Parulskim zamknęli fundację „Warszawa Olimpijska”⁷, choć już po przyznaniu Polsce i Ukrainie prawa do organizacji Mistrzostw Europy UEFA w piłce nożnej EURO 2012 stało się jasne, iż wizja igrzysk olimpijskich w Warszawie nie będzie możliwa do zrealizowania w dającej się przewidzieć przyszłości.

Niezrealizowane inicjatywy sportowe, czy szerzej, niezaistniała historia sportu to rozwijający się obszar badawczy w historiografii sportu. Wysiłek włożony choćby w przygotowanie projektu kandydatury miasta do organizacji wielkiej imprezy sportowej i sporządzenie oficjalnej aplikacji w MKOl zmusza do pogłębionej refleksji o jego przyszłości i perspektywicznym

⁵ W. Zabłocki (1998), *Warszawa olimpijska. Igrzyska olimpijskie stymulatorem rozwoju miasta*. W: W. Zabłocki [red.], *Igrzyska olimpijskie a urbanistyka miast. Determinanty koegzystencji i rozwoju*, Warszawa: 36-52.

⁶ I. Okada, S. Greyser (2018), *After the Carnival. Key Factors to Enhance Olympic Legacy and Prevent Olympic Sites from Becoming White Elephants. Working paper*, Cambridge: 35.

Wywiad z Wojciechem Zabłockim przeprowadzony 3 stycznia 2019 r., autoryzowany, mps w zbiorach autora.

planowaniu jego przestrzeni⁸. Ponadto, wbrew pozostającej fundamentem idei olimpijskiej zasadzie apolityczności, organizacja igrzysk olimpijskich może służyć realizacji licznych interesów politycznych na szczeblu państwowym. Choć nominalnie igrzyska organizują miasta i ich samorządy, w praktyce często przedsięwzięcie tej skali niemożliwe jest bez pomocy rządowej, niekiedy związanej z chęcią osiągnięcia politycznych korzyści. Wykorzystanie igrzysk olimpijskich jako narzędzia do promocji miasta i państwa na przykładzie nieprzeprowadzonych igrzysk olimpijskich w Tokio w 1940 r. badała Sandra Collins. Według jej ustaleń, Japończycy, organizując tokijskie igrzyska chcieli zaprezentować się jako nowoczesne, rozwinięte państwo, a jego stolicę jako najważniejszy światowy ośrodek położony poza kręgiem kultury europejsko-angloamerykańskiej. Niedoszli gospodarze igrzysk wycofali się z ich organizacji w związku z wybuchem w 1937 r. wojny japońsko-chińskiej⁹. Po wycofaniu się Tokio MKOl przyznał prawo do organizacji igrzysk olimpijskich w 1940 r. fińskim Helsinkom, a okoliczności tej decyzji badał Paul Droubie¹⁰. Finowie przygotowywali nadchodzące święto światowego sportu w chwili, gdy w Europie narastało zagrożenie wybuchem światowego konfliktu, wierząc, że zainteresowanie całego świata skupionego na małym, północnoeuropejskim państwie przygotowującym igrzyska olimpijskie, uchroni ich przed sowiecką inwazją. Nadzieje te rozwiały się z chwilą wybuchu wojny zimowej w listopadzie 1939 r. Wówczas też ostatecznie stało się jasne, że igrzyska olimpijskie w 1940 r. nie odbędą się, choć Finowie ogłosili to publicznie dopiero 24 kwietnia 1940 r. Tokio i Helsinki, obok niezrealizowanych igrzysk w Berlinie w 1916 r., oraz wymarzonych przez Mussoliniego igrzysk w Cortinie d'Ampezzo i Rzymie w 1944 r. (choć ostatecznie prawo do organizacji igrzysk letnich w 1944 r. w chwili wybuchu II wojny światowej przyznane było Londynowi) to przykłady najbardziej znanych inicjatyw inwestycyjno-sportowych, które ostatecznie nie doszły do skutku¹¹. Coraz większe zainteresowanie historyków budzą jednak projekty, których nie udało się zmaterializować, ale które odcisnęły piętno na myśleniu o przestrzeni publicznej w miastach, gdzie były podejmowane. Becca Loepkey wraz ze współpracownikami podej-

⁸ G. John (1998), *Przegląd miast ubiegających się o możliwość organizowania igrzysk olimpijskich, które nie wygrały współzawodnictwa*. W: W. Zabłocki [red.], *Igrzyska olimpijskie a urbanistyka miast*, dz. cyt.: 14-20.

⁹ S. Collins (2008), *Tokyo 1940 – Missing Olympics*, London: 216.

¹⁰ P. Droubie (2021), *A Phantom Olympics. Why Japanese Forfeited Hosting the 1940 Olympics*. *Perspectives on History*, „A Newsmagazine of the American Historical Association”, July 21.

¹¹ J.E. Findling, K.D. Pelle (1996), *Historical dictionary of the modern Olympic movement*, London: 460.

mowała ogólne studia nad długofalowymi skutkami niepowodzenia w ubieganiu się o prawo do organizacji letnich igrzysk¹², podobnie jak Tom Bason i Jonathan Grix, którzy pokusili się nawet o tezę, iż „każdy przegrany wygrywa”, tj. każda aplikacja o prawo organizacji sportowej megaimprezy, nawet nieudana, stanowi impuls rozwojowy dla miasta – kandydata¹³. W ostatnim czasie choćby Heather L. Dichter analizowała zaangażowanie rządu Kanady we wsparcie, ostatecznie przegranej, kandydatury Calgary do organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 1968 r. oraz jej wpływ na dalsze losy tego kanadyjskiego kurortu¹⁴, a Quentin Tonnerre podjął studia nad planami olimpijskimi i przyczynami ich niepowodzenia w Lozannie – mieście, które jest od ponad stulecia siedzibą Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz które samo promuje się jako „stolica olimpijska”¹⁵. Wydaje się, że badania dotyczące niezrealizowanych inicjatyw inwestycyjnych w sporcie, przyczyn niepowodzeń oraz długofalowych następstw podjęcia wysiłku kandydowania mogą być w przyszłości podejmowane coraz częściej.

Niezrealizowany projekt „Igrzysk Nadwiślańskich Warszawa 2012” pozostaje tymczasem stosunkowo zapomnianą inicjatywą inwestycyjno-sportową w historii polskiego ruchu olimpijskiego. Nie był do tej pory przedmiotem pogłębionych badań historycznych. Niewielką ilość informacji na jego temat można odnaleźć w internecie (m.in. kilka wzmianek na blogach varsavianistycznych czy popularnych portalach informacyjnych¹⁶ oraz hasło „Igrzyska Olimpijskie w Warszawie”, w polskojęzycznej Wikipedii, wbrew nazwie nie analizujące całej historii olimpijskich przymiarek w stolicy Polski, niemal w całości poświęcone właśnie „Igrzyskom Nadwiślańskim”¹⁷, ale opierające się głównie na jednym źródle – publikacji „Igrzyska Olimpijskie w Warszawie” z 1999 r.). Przez pewien czas zagadnieniem tym zajmował się dziennikarz

¹² B. Loepkey, P. Salisbury, C. Tinaz (2019), *Examining Legacies of Unsuccessful Olympic Bids: Evidence from a Cross-Case Analysis*, „Journal of Global Sports Management”, 1(4): 1-29.

¹³ T. Bason, J. Grix (2020), *Every loser wins: leveraging ‘unsuccessful’ Olympic bids for positive benefits*, „European Sport Management Quarterly”, 1(20): 1-22.

¹⁴ H. Dichter (2021), *Canadian Government Involvement in Calgary’s failed 1968 Winter Olympic Bid*, „The International Journal of the History of Sport”, 1(38): 133-151.

¹⁵ Q. Tonnerre (2021), *Les infrastructures lausannoises, les candidatures et le CIO*. W: G. Quin, *Guide des infrastructures sportives a Lausanne, a paraitre* (w przygotowaniu).

¹⁶ P. Gajzler (2021), *Polska kilka razy chciała organizować igrzyska olimpijskie*, <https://sport.onet.pl/zimowe/skoki-narciarskie/polska-chciala-zorganizowac-igrzyska-olimpijskie/j0f0w> (12.08.20210).

¹⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Igrzyska_olimpijskie_w_Warszawie (12.08.2021).

gazety „Polska. The Times” Piotr Olechno¹⁸, przedsięwzięcie czeka jednak wciąż na szczegółowe, monograficzne opracowanie, podobnie zresztą jak inne polskie projekty i inicjatywy olimpijskie z XX wieku¹⁹. Niniejszy tekst stanowić może przyczynek do takiego opracowania.

Baza źródłowa do badań nad olimpijskim marzeniem igrzysk nad Wisłą z przełomu XX i XXI wieku jest zróżnicowana. Stanowią ją wywiady z osobami zaangażowanymi w przedsięwzięcie „Igrzysk Nadwiślańskich Warszawa 2012”, w tym zwłaszcza jego *spiritus movens* – Wojciechem Zabłockim, ale także byłym prezydentem miasta Wojciechem Kozakiem, a także materiały stanowiące spuściznę zmarłego w 2020 r. Zabłockiego, przechowywane w Narodowym Instytucie Architektury i Urbanistyki. Cenne okazały się również trudno dostępne pozycje drukowane, zwłaszcza przechowywane w Muzeum Sportu i Turystyki opracowania wydane nakładem Gminy Warszawa-Centrum, ostatecznie wycofane z szerokiej dystrybucji, takie jak „Igrzyska olimpijskie a urbanistyka miast”, będące pokłosiem zorganizowanego w Warszawie przez Wojciecha Zabłockiego we wrześniu 1997 r. międzynarodowego sympozjum architektonicznego poświęconego wpływowi organizacji igrzysk olimpijskich na metropolię je organizujące, czy „Igrzyska olimpijskie w Warszawie”, będące książkową prezentacją niedoszłego projektu Igrzysk Nadwiślańskich 2012. Źródła te pozwoliły na częściową rekonstrukcję zamierzeń dotyczących troski o dobro wspólne (przestrzeń miejską, jakość życia w metropolii, dostępność infrastruktury sportowej, rekreacyjnej, transportowej, komunikacyjnej, handlowej) przy przygotowywaniu ogromnego zespołu inwestycji związanych ze stworzeniem w Warszawie obiektów olimpijskich. Praca stanowi jednak dopiero przyczynek do badań nad pomysłem organizacji igrzysk w Warszawie po 1989 roku i nie aspiruje do wyczerpania w całości tego zagadnienia.

„Miasto, które decyduje się na organizację igrzysk lub innej wielkiej imprezy sportowej, musi zrealizować projekty, które mają poważny wpływ na życie codzienne mieszkańców. (...) Jeśli igrzyska olimpijskie są wciągnięte do problemów planowania miasta, wówczas mogą istotnie przyczynić się do jego restrukturyzacji, harmonijnego rozwoju i akcentowania jego tożsamości. Poolimpijskie użytkowanie wybudowanej infrastruktury powinno być

¹⁸ P. Olechno (2008), *Marzenia stolicy o igrzyskach*, „Polska. The Times”, 16 listopada 2008; tamże, tegoż, *Igrzyska to nie fantasmagoria. Rozmowa z senatorem Andrzejem Personem*.

¹⁹ K. Potruski (2020), *Dreams of the Olympic Warsaw. Uncompleted projects of Olympic infrastructure in the capital of Poland in the 20th century*, „Diagoras. International Academic Journal on Olympic Studies”, 1 (4): 255-275.

w centrum uwagi kandydujących miast” – pisał w 1999 roku Petros Synadinos, autor planu olimpijskiego Ateny 2004²⁰. I choć te słowa nie najlepiej udało się wcielić w życie w samych Atenach, gdzie 18 lat po igrzyskach znaczna część obiektów sportowych niszczeje, a środki zainwestowane w ich budowę nie przyniosły żadnych długofalowych korzyści ani dla greckiego sportu, ani dla codziennego życia mieszkańców Aten²¹, wciąż służą one za memento dla projektantów olimpijskiej infrastruktury. Przyświecały również Wojciechowi Zabłockiemu, głównemu projektantowi „Igrzysk Nadwiślańskich Warszawa 2012”, który deklarował, iż igrzyska „nie będą celem samym w sobie, ale że będą miały na względzie przede wszystkim wszechstronny rozwój stolicy”²².

Historycznym problemem urbanistycznym Warszawy było od początku XIX wieku odwrócenie się miasta od jego naturalnej dominanty krajobrazowej, jaką jest rzeka Wisła. Wybudowana po przegranej powstaniu listopadowym nad samą rzeką Cytadela Warszawska i towarzysząca jej esplanada uniemożliwiły na blisko stulecie normalny rozwój budownictwa mieszkaniowego nad rzeką, zwłaszcza w kierunku północnym (Żoliborz, Bielany). Pod koniec XIX i na początku wieku nad Wisłą powstała infrastruktura przemysłowa i transportowa, jak elektrownia na Powiślu, liczne zakłady piaskarskie, kolej dojazdowa, oraz budownictwo mieszkaniowe o obniżonym standardzie, co uniemożliwiało wykorzystanie nabrzeży rzeki dla potrzeb kultury, rozrywki i rekreacji²³. Mimo ambicji „obrócenia Warszawy frontem ku Wiśle”, żadnemu z magistratów stołecznych okresu międzywojennego nie udało się znacząco poprawić jakości przestrzeni publicznej nad brzegami rzeki²⁴. Problem nieracjonalnego zaniedbania potencjału położenia nad Wisłą nie został również przewyżniony w latach PRL i pierwszych latach III Rzeczypospolitej, gdy dodatkowo rosnące natężenie ruchu samochodowego na trasie szybkiego ruchu położonej równolegle do rzeki (tzw. Wisłostradzie) utrudniało dotarcie do brzegów Wisły. W świetle założeń projektu „Igrzyska Nadwiślańskie Warszawa 2012” to właśnie rewitalizacja brzegów Wisły i uwypuklenie jej potencjału ekologicznego oraz rekreacyjnego i kulturotwórczego była nadrzędnym, długofalowym celem, dla którego realizacji impuls stanowić miały igrzyska olimpijskie w stolicy Polski.

²⁰ P. Synadinos (1999), *Wpływ igrzysk olimpijskich na urbanistykę*. W: W. Zabłocki, *Igrzyska olimpijskie w Warszawie*, dz. cyt.: 11-13.

²¹ E. Kasimati (2015), *Post-Olympic use of the olympic venues. The case of Greece*, „Athens Journal of Sports”, 2(3): 167-184.

²² W. Zabłocki (1999), *Igrzyska Olimpijskie w Warszawie*, dz. cyt.: 15.

²³ S. Kieniewicz (1976), *Warszawa w latach 1795-1918*, Warszawa: 387.

²⁴ K. Potrzuski (2018), *Bulwary nadwiślańskie na łamach prasy warszawskiej okresu międzywojennego*, „Progress. Journal of Young Researcher”, 3: 36-60.

Projekt „Igrzysk Nadwiślańskich Warszawa 2012” zakładał koncentrację liniową obiektów olimpijskich wzdłuż Wisły. Miało to na celu, oprócz sprawnego przeprowadzenia igrzysk przy założeniu odpowiedniej organizacji transportu wzdłuż rzeki, również stworzenie atrakcyjnego krajobrazu wzdłuż brzegów rzeki oraz rozmieszczenie ogólnomiejskich terenów sportowo-rekreacyjnych wzdłuż niej. Główne obiekty olimpijskie miały powstać w czterech zespołach – na terenie dawnego stadionu X-lecia i jego błoń, w rejonie stadionu Legii i Portu Czerniakowskiego, na terenie Cytadeli, Kępy Potockiej i Gołędzinowa (po obu stronach rzeki) oraz pod nieistniejącą już skocznią narciarską przy ulicy Czerniowieckiej (jedyne zespoły w znacznie większym oddaleniu od Wisły). Infrastrukturę pomocniczą, w tym zwłaszcza wioskę olimpijską dla sportowców, zaplanowano również nad brzegami rzeki – na Siekierkach, w kolanie Wisły na wschód od Jeziora Czerniakowskiego, a więc na obszarze, gdzie w latach 30. lokalizację Dzielnicy Olimpijskiej planował wraz ze współpracownikami Stefan Starzyński²⁵. Pozostałe wioski olimpijskie miały znajdować się nieco dalej od rzeki – na kampusach SGGW (dla sędziów), AWF (dla wolontariuszy) oraz w pobliżu Zakola Wawerskiego (mass-media). Po igrzyskach tereny te służyć miały sportowi wyczynowemu (zespół nr 1 w okolicach stadionu X-lecia), ale też upowszechnianiu kultury fizycznej wśród uczniów i studentów (centrum sportu młodzieżowego), rekreacji (na obiektach KS Spójnia, służących na igrzyskach jeździectwu, przewidziano centrum rekreacji sportów wodnych), kulturze (jako tzw. małą filharmonię zaprojektował Wojciech Zabłocki amfiteatr unoszący się na wodzie w Porcie Czerniakowskim, który podczas igrzysk miał być areną turnieju podnoszenia ciężarów), rozrywce (sieć kin typu multiplex miała sąsiadować z olimpijską pływalnią na Kępie Potockiej, a dochody z nich mogły wspomagać utrzymanie basenu olimpijskiego), edukacji (projekt zakładał przyspieszenie budowy Muzeum Wojska Polskiego na Cytadeli i wykorzystanie jego części honorowej dla przeprowadzenia turnieju szermierczego) czy wreszcie rewitalizacji zabytków (odnowienie Fortu Legionów na potrzeby programu kulturalnego igrzysk). Projekt miał również na celu stworzenie w stolicy Warszawskiego Parku Krajobrazowego położonego pomiędzy wałami przeciwpowodziowymi tak, aby odwracając miasto „frontem ku Wiśle” zachować unikalne wartości ekologiczne jedynej częściowo nieuregulowanej dużej rzeki przepływającej

²⁵ K. Potrzuski (2019), *Dzielnica Olimpijska na warszawskich Siekierkach. Losy niezrealizowanego projektu w świetle akt nieruchomości miasta stołecznego Warszawy z lat trzydziestych XX wieku*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, 65: 16-34.

przez europejską metropolię²⁶. Dodatkowo, w całym kraju igrzyska miały stać się impulsem do prac inwestycyjnych zmierzających do ochrony środowiska, poprawy jakości wód (budowy lokalnych oczyszczalni ścieków), a przede wszystkim wykorzystania Wisły do codziennej, weekendowej i wakacyjnej rekreacji. W tym celu Zabłocki zaplanował utworzenie „ciągu rekreacyjnego” wzdłuż Wisły – szeregu kilkudziesięciu punktów wzdłuż całego biegu rzeki z obiektami noclegowymi, gastronomicznymi i sanitarnymi, wokół których miały powstać ścieżki spacerowe, biegowe, rowerowe, konne i stacje wodne. Finalnym efektem inwestycji miała być „Wisła olimpijska”, malownicza, czysta i służąca Polakom do aktywnego odpoczynku na całej swojej długości. W tym wypadku jednak, jak pisał Zabłocki, „wielka idea potrzebować będzie wielkiego dopingu, jakim mogą być igrzyska w 2012 roku”²⁷. Dopingu tego jednak zabrakło, a w kolejnych dekadach niewiele elementów tego kompleksowego planu zreorganizowania zagospodarowania Wisły w całym kraju zostało zrealizowane. Sam architekt przyznał zresztą po latach w rozmowie z Judytą Jerzyk, iż koncepcja „Wisły olimpijskiej” okazała się projektem „nieco na wyrost, który niezależnie od okoliczności byłby trudny do zrealizowania w warunkach rozdrobnionej gospodarki wolnorynkowej”²⁸.

Rewitalizacja brzegów Wisły w ramach igrzysk nadwiślańskich była głównym, lecz nie jedynym postulatem zmierzającym do poprawienia jakości przestrzeni publicznej w Warszawie. W ramach tworzenia materialnego zaplecza igrzysk w Warszawie wreszcie powstać miała na błoniach Stadionu X-lecia, hala widowiskowo-sportowa o randze międzynarodowej, której budowa pozostawała niezrealizowanym postulatem od okresu międzywojennego²⁹. Planowano również realizację na potrzeby igrzysk centrum medialno-hotelarskiego połączone z rewitalizacją Portu Praskiego oraz budowę obiektów sportowych w rejonie stadionu X-lecia, które po igrzyskach miały przekształcić się w akademickie centrum sportu administrowane przez Uniwersytet Warszawski. Miało to istotne znaczenie dla rozwoju kultury fizycznej na największej polskiej uczelni, która borykała się wówczas z poważnym niedostatkiem infrastruktury sportowej³⁰. W związku z przygotowaniem do igrzysk modernizacji miał również ulec transport publiczny zarówno

²⁶ W. Zabłocki (1999), *Igrzyska Olimpijskie w Warszawie*, dz. cyt.: 181.

Tamże: 192.

²⁸ J. Jerzyk (2015), *Architektura Wojciecha Zabłockiego*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Waldemara Baraniewskiego w Instytucie Historii Sztuki.

²⁹ K. Potrzuski (2016), *Koncepcje budowy hali widowiskowo-sportowej w Warszawie międzywojennej*, „MERITUM. Rocznik Koła Naukowego Doktorantów – Historyków Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie”, 8: 255-271.

³⁰ R. Gawkowski (2019), *Akademicki sport XX-wiecznej Warszawy*, Poznań: 496-516.

w Warszawie, jak i w skali całego kraju. Przewidywano między innymi modernizację lotniska na Okęciu i połączenie go koleją z centrum miasta, budowę obwodnicy Warszawy, budowę drugiej linii metra czy włączenie Warszawy w sieć ogólnopolskich dróg szybkiego ruchu – autostrad A1 i A2 oraz sieci dróg ekspresowych oraz linii kolejowej dużej prędkości łączącej stolicę z Łodzią, Poznaniem, wschodnią i zachodnią granicą. Niewątpliwie przyczyniłyby się one do usprawnienia, przyspieszenia i unowocześnienia transportu oraz zwiększenia mobilności społecznej, efektywności prowadzenia działalności gospodarczej i wygody podróżowania wewnątrz miasta i kraju, gdyż u schyłku lat 90. istniejąca w Polsce infrastruktura transportowa nie odpowiadała już na społeczne zapotrzebowanie. Inwestycje te planowano zresztą w długofalowym rozwoju miasta niezależnie od projektowanych igrzysk olimpijskich. Wobec wstrzymania olimpijskich inicjatyw w Warszawie większości z nich nie udało się sfinalizować do 2012 roku, nawet pomimo impulsu inwestycyjnego w postaci EURO 2012, jednak były one sukcesywnie finalizowane w ostatniej dekadzie (autostrady, krajowe drogi ekspresowe) lub prace nad nimi trwają i są zaawansowane (druga linia metra w Warszawie, obwodnica stolicy), jedynie kolej dużych prędkości wydaje się na razie pieśnią odleglejszej przyszłości.

Igrzyska olimpijskie w 2012 roku odbyły się w Londynie, a nie w Warszawie. Projektu „Igrzysk Nadwiślańskich Warszawa 2012” nie udało się przekuć nawet w oficjalną aplikację – miastami kandydackimi organizacji igrzysk w 2012 r. były, oprócz Londynu, również Paryż, Madryt, Nowy Jork, Moskwa, Lipsk, Rio de Janeiro, Sztambuł i Hawana. Zgodnie z tezą Basona i Grixia jednak nawet niezrealizowany projekt mógł wpłynąć w jakimś stopniu, choćby psychologicznie, na przyspieszenie prac związanych z poprawieniem jakości przestrzeni publicznej w Warszawie. W kolejnych dwóch dekadach w mieście rzeczywiście doszło do odwrócenia niekorzystnej tendencji zaniedbania wybrzeży Wisły. W trzeciej dekadzie XXI wieku, dzięki tunelowi Wisłostrady, udanym inwestycjom (na czele z Centrum Nauki Kopernik), zagospodarowaniu nadwiślańskich bulwarów oraz ścieżkom na praskim brzegu, rozbudowanej infrastrukturze rekreacyjnej i gastronomicznej miasto wreszcie jest zwrócone „frontem ku Wiśle”. W pierwszych dwóch dekadach XXI wieku dokonała się rewitalizacja zaniedbanych lub niewykorzystanych na cele publiczne obiektów, takich jak Cytadela czy Fort Legionów. Powstała też nowoczesna infrastruktura sportowa – Stadion Narodowy czy Legii. Poprawiła się znacznie dostępność mała i średniokubaturowej infrastruktury sportowej służącej rekreacji, aktywnemu wypoczynkowi i treningowi sportowemu (boiska typu orlik, lodowiska, pływalnie kryte, siłownie, ścieżki rowerowe), tworzonej przez podmioty samorządowe, a niekiedy też prywatne, choć jednocześnie wiele obiektów sportowych powstałych jeszcze w okresie PRL przestało

istnieć lub postępuje ich degradacja. Obiektów sportowych przy ul. Żwirki i Wigury doczekał się Uniwersytet Warszawski. Wciąż nie istnieje natomiast w Warszawie hala widowiskowo-sportowa o znaczeniu międzynarodowym, centrum kongresowe czy wyodrębnione centrum sportu młodzieżowo-akademickiego, bodźcem do stworzenia których miały być igrzyska w 2012 roku. Nie zrealizowano też kompleksowego programu wykorzystania Wisły w całym kraju dla rekreacji i aktywnego wypoczynku ludności.

Nowoczesna, na miarę XXI wieku „nowożytna Olimpia” powinna po zakończeniu największego sportowego święta, jakim są igrzyska, lepiej służyć jego mieszkańcom, niż przed nimi³¹. Troska o dobro wspólne winna, zgodnie zresztą z wytycznymi MKOl, przyświecać wszystkim odpowiedzialnym za organizację olimpiady. W przypadku projektu „Igrzysk Nadwiślańskich Warszawa 2012”, stworzonego w latach 90. ubiegłego wieku, dbałość o przestrzeń publiczną była wyraźnie zaznaczona. Trudno jednak nie zgodzić się z opinią byłego prezydenta miasta Wojciecha Kozaka³², iż nawet bez igrzysk, dzięki trzem dekadom pracy samorządowców udało się przekształcić Warszawę w europejską metropolię z nowoczesną przestrzenią publiczną, nawet jeśli niektórych luk w jej infrastrukturze nie udało się wypełnić do dziś.

³¹ P. de Coubertin (1998), *Nowożytna Olimpia*, „Kultura Fizyczna”, 11-12: 26-32.

³² Wywiad z Wojciechem Kozakiem przeprowadzony 16 maja 2019 r., autoryzowany, mps w zbiorach autora.